



I tak się trudno rozstać

W MAŁYM KINIE

słowa: Ludwik Starski

muzyka: Władysław Szpilman

I.

W małym kinie podmiejskim
było zawsze najpiękniej,
Charlie Chaplin szedł któryś tam raz.
Mała sala kinowa przyjmowała
nas chętnie,
Przytulała do siebie nas.
Pośród tłumu obcego ogarniała
nas ciemność,
Sami byliśmy tylko i on.
Śmieszny cień na ekranie swą
miłością daremną
Mocniej zwierzał splot naszych rąk.

II.

A na ekranie Charlie – clown
tragicznie kochał swą dziewczynę,
I grał fortepian, ach jak grał, jego
piosenkę, ach, „Titinę”.
A na ekranie Charlie – clown za
wielkie buty miał i serce
I razem z nim melonik grał, laseczka,
kwiat w butonierce.

III.

Przeszły lata i miłość
odpłynęła ode mnie.
Świat już inny wydaje się nam.
I jakiegoś powrotu dziś
wyczekać daremnie.
Tylko Charlie jest wciąż taki sam.
A do kin zakochani
wciąż przychodzą po nocy,
By dla siebie mieć parę tych chwil.
Przytulają się w mroku
i kochają tym mocniej
Im śmieszniejszy jest stary ten film.

IV.

A na ekranie Charlie – clown
tragicznie kocha swą dziewczynę,
I gra fortepian tak jak grał jego
piosenkę, ach „Titinę”.
A na ekranie Charlie – clown za
wielkie buty ma i serce.
I śmieją się gdy wielka łza pada na
kwiat w butonierce.